

5. Rozkaz niniejszy odczytać we wszystkich organizacjach przed frontem.

Lwów, 31 października 1913.

Komendant Główny: Mieczysław ¹⁾,
Szef Sztabu Głównego: Józef ²⁾.

ROZKAZ OKÓLNY DO ORGANIZACJI LUDOWYCH (22. XII. 1913)

Nr. 74.

1. W czasach ostatnich do Komendy Głównej wpłynął cały szereg podań, wystosowanych przez ludowe organizacje strzeleckie i zawierających prośbę o pozwolenie na własny sztandar dla poszczególnych miejscowych oddziałów Związku. Biorąc pod uwagę, iż nadesłane petycje dotyczą kwestii o charakterze ogólnym, mogącej obchodzić całość organizacji Związków Strzeleckich, widzę się zniewolonym do ogłoszenia niniejszego okólnika, którego celem jest definitywne przesądzenie poruszonej sprawy.

2. Sztandar wojskowy winien być świętością najwyższą, punktem zbornym dla walecznych, symbolem skupienia i wyżej sił, męstwa i poświęcenia, bodźcem i podnieceniem do największego wysiłku dla żołnierza w boju, gdy mu ramię zemdleje, oczy mgła znużenia przesłoni i duch osłabły się ugnie.

3. Sztandar nasz jest sztandarem wojny i nie może być popopolitowanym w codziennym, bieżącym życiu, obnoszonym w czasie marszów i ćwiczeń szkolnych, włączonym po obchodach i uroczystościach. Powieje on i załopocze nad naszymi głowami dopiero w otwartym polu, gdzie szeregi Związkowe wymaszerują na bój śmiertelny o Wolną Ojczyznę.

4. Nawet w regularnych armiach sztandar własny pułk dopiero posiadać może. Nie zdołamy zaś zapewnić naszemu sztandarowi dostatecznego szacunku i poważania, otaczając go kilkunastu lub kilkudziesięcioma ludźmi, osobliwie gdy zważymy, że siłą bronić jego honoru i nietykalności w obecnym czasie nie jesteśmy w stanie.

5. W obecnym na wskroś pokojowym i przygotowawczym życiu naszym niech nas krzepią nie emblematy i godła,

¹⁾ Mieczysław — Józef Piłsudski.

²⁾ Józef — Kazimierz Sosnkowski.

lecz ustawiczna i nieznużona praca, podnosząca każdą organizację na coraz to wyższe szczeble wykształcenia i wyćwiczenia wojskowego. Sztandarem na dziś niech będzie dla nas hasło wytrwałości, niezrażania się trudnościami, uporczywości, uporczywości i jeszcze raz uporczywości w osiągnięciu zamierzonych celów. Jedynie wtedy spotkamy się pod sztandarem wojennym z żołnierzami, umięjętymi utrzymać w dłoni jego drzewce.

6. Odnośny punkt w statucie Związków Strzeleckich, na którym zapewne w przeważającej ilości wypadków opierają się petenci, nie stoi w żadnej łączności z istotnym życiem naszej Organizacji i został umieszczony jedynie dla względów prawnej natury.

7. W myśl wywodów powyższych zabraniam stanowczo oddziałom miejscowym zarówno, jak i organizacjom obwodowym lub okręgowym sprawiania sobie sztandarów.

Lwów dnia 22. XII. 1913.

Komendant Główny:
Szef Sztabu Głównego:

DO KATORŻAN W WIEZIENIU W ALEKSANDROWSKU POD IRKUCKIEM

List Józefa Piłsudskiego do katorżan, napisany został w r. 1913 w odpowiedzi na przesłany Piłsudskiemu upominek w postaci obrazu, przedstawiającego Prometeusza, rozrywającego kajdany. Obraz ten został wypalony w drzewie przez b. członka Organizacji Bojowej P. P. S. Wiktora Stępniewskiego.

Po raz pierwszy list poniższy opublikowany został w «Polsce Zbrojnej» z dn. 19. III. 1929 przez Antoniego Anusza w artykule p. t. «Wyjątkowy człowiek o niezwykłej potędze duchowej».

...Mocnoście mnie wzruszyli wszyscy, przesyłając mi prezent tak ładny, a zarazem tak symboliczny.

Niezmiernie jestem wdzięczny za pamięć o mnie, zachowaną w tak ciężkich warunkach, w jakich się znajduje katorżanin. Jest to dla mnie jedna z najbardziej cennych nagród za to, co kiedykolwiek czyniłem. Jeszcze raz dzięki i do miłego zobaczenia, gdy osobiście, a nie listownie wdzięczność bym mógł wyrazić. Uściśnienia

M.[iecysław].
